

Po długiej walce z chorobą odszedł Patryk

Śmierć Patryka, choć żyliśmy w jej cieniu, zaskoczyła nas wszystkich i przypomniła o słowach biblijnego kaznodziei Koheleta:

„Wszystko ma swój czas,
i jest wyznaczona godzina
na wszystkie sprawy pod niebem:
Jest czas rodzenia i czas umierania,(...)
czas płaczu i czas śmiechu,
czas zawodzenia i czas płasów"

Patryk był osobą nietuzinkową, dlatego bardzo szybko stał się dla nas kimś ważnym, stał się częścią naszej szkolnej społeczności. Cieszyliśmy się z wszystkich jego sukcesów i dopingowaliśmy, aby walczył o siebie i nigdy się nie poddawał w dążeniu do celu. Był prawdziwym bohaterem, nigdy nie tracił wiary w wygraną z chorobą i zawsze starał się z optymizmem znosić to, co zesłał mu los.

Nie jest łatwo wypowiadać słowa pożegnania, gdyż nadal trudno nam uwierzyć, że Pan tak szybko wezwał Go do siebie, ale żegnamy Patryka w imieniu całej społeczności III LO – Dyrekcji szkoły, nauczycieli, wychowawcy klasy i oczywiście kolegów i koleżanek ze szkolnej ławy.

Pamiętajmy o tych wszystkich chwilach, które mogliśmy razem spędzić, a otuchą dla nas niech będą słowa rosyjskiego filozofa Mikołaja Bieriedjajewa: „Śmierć to znak, który wskazuje, że istnieje wyższy sens życia".

Patryku, Pamięć o Tobie pozostanie na zawsze żywa w naszych sercach i modlitwie. Obejmiemy naszą modlitwą również tych, którzy pozostali i tęsknią za Tobą, a więc twoją Rodzinę i najbliższych. Zapewniamy Państwa o naszym współczuciu i wsparciu.

Dziś, gdy twoja ziemská wędrówka dobiegła końca i znalazła swój kres, mówimy: żegnaj przyjacielu i do zobaczenia.